

**Katarzyna Borawska-Kalbarczyk**  
**borawska@uwb.edu.pl**  
**Wydział Pedagogiki i Psychologii**  
**Uniwersytet w Białymstoku**  
**Białystok**

## **Pokolenie „tl; dr” – refleksje o kulturze czytelniczej młodzieży w zmediatyzowanym świecie**

### **Cyfrowy wymiar rzeczywistości**

Współcześnie nowe media cyfrowe stały się silnym czynnikiem kreującym wiele sfer funkcjonowania człowieka. Przenikają świat znaczeń, wartości, doświadczeń i przeżyć człowieka. Są potężną siłą kształtującą nawet umysłowość, o czym donoszą badania z gruntu neuropsychologii. Media kreują społeczny kontekst funkcjonowania człowieka, zdobywają wręcz nad nim w jakimś sensie władzę i autonomię, zwłaszcza nad jednostkami nieświadomymi ich sprawczej mocy i siły oddziaływania. Zdaniem krytyków późnej nowoczesności, m.in. U. Becka, czy A. Giddensa postęp naukowo-techniczny wkroczył w fazę samozwrotności, którą E. Bendyk interpretuje w kontekście powstawania nowych wynalazków technicznych, z jednej strony rozwiązujących stare problemy, a z drugiej generujących nowe, niespotykane w przeszłości dylematy i komplikacje wielu sfer życia [Bendyk, 2004].

Wraz z rozwojem społeczeństwa informacyjnego nowoczesna technologia wkroczyła w każdą przestrzeń naszego życia, zmieniając bezpowrotnie wcześniejsze funkcjonowanie od narodzin do starości każdej jednostki ludzkiej. Cywilizacyjne cyfrowe wynalazki i nowinki techniczne wypełniają zarówno przestrzeń publiczną, jak i prywatną, kusząc szybkością przetwarzania danych, błyskawiczną komunikacją, transmisją najaktualniejszych wiadomości, usprawnieniem pracy, relaksującą rozrywką, czy pobudzającą stymulacją. Stosowanie zaawansowanej technologii pociąga za sobą potężne konsekwencje, zarówno pozytywne, jak i niepokojące, czy wręcz destrukcyjne. Jak zauważa J. Naisbitt *technologia potrafi stworzyć fizyczny i emocjonalny dystans oraz odwrócić uwagę człowieka od jego własnego życia* [Naisbitt, Naisbitt, Philips, 2003, s. 33]. Badacz kontynuuje, iż *dzisiejsza technologia to samonapędzająca się maszyna, działająca na zasadzie wprowadzania ciągle nowych wersji, dodatków i wkładów. Nadaje życiu szybsze tempo i tworzy zależności, co z kolei wymaga łapania od czasu do czasu oddechu* [tamże, s. 43]. Paradoxem jest to, że współczesny człowiek w sidlach cywilizacji, usiłujący złapać oddech, sięga ponownie po technologię jako najdostępniejsze, najszybsze, najlepsze, najskuteczniejsze rozwiązanie.

Obserwowana ekspansja mediów, zwłaszcza cyfrowych uruchomiła mediatyzację rozlicznych wymiarów życia tak zawodowego, jak i prywatnego człowieka. Mediatyzację traktuje się jako *dwukierunkowy proces rozwiniętej nowoczesności, w którym media z jednej strony wyłaniają się jako niezależna instytucja z własną logiką, do której pozostałe instytucje społeczne logiką muszą się przystosowywać. Z drugiej strony, media jednocześnie stają się integralną częścią innych instytucji, jak polityka, praca, rodzina, religia. Coraz więcej działań*

*instytucjonalnych jest wykonywane przez media masowe. Logika mediów odnosi się do instytucjonalnego i technologicznego modus operandi mediów, w tym w jaki sposób media dystrybuują materialne i symboliczne zasoby oraz korzystają z formalnych i nieformalnych reguł* [Hjarvardh, 2008, s. 105, cyt. za: Goban-Klas, 2012].

Najbardziej jaskrawym i najsilniej oddziałującym medium jest Internet – symbol ery informacyjnej, najnowocześniejsze i współcześnie najpowszechniej stosowane medium informacyjne, komunikacyjne i edukacyjne. Globalna sieć przyciąga łatwością wymiany informacji, nawiązywania kontaktów, anonimowością w wirtualnych kontaktach z innymi internautami, dostarcza informacji przydatnych w życiu codziennym, pracy zawodowej, w nauce szkolnej. Współczesny świat, wykorzystując nowoczesne technologie informacyjne i komunikacyjne, w tym głównie Internet i telefonię komórkową stał się najlepszym dowodem urzeczywistnienia koncepcji M. McLuhana – wizji świata jako globalnej wioski [McLuhana, 1975]. W świetle badań „World Internet Project. Poland” prawie dwie trzecie Polaków posiada dostęp do Internetu, a niemal trzy czwarte respondentów z dostępem do sieci posiada łącze szerokopasmowe, a jedna szóstą badanych z dostępem do Internetu łączy się używając technologii mobilnych. Internet jest dla osób w wieku do 30 lat najważniejszym źródłem tak informacji, jak i rozrywki. Grupa ta częściej niż osoby starsze jest twórcami treści zamieszczanych w sieci. Najdłużej (ponad 8 lat) wykorzystują Internet ludzie w wieku 20-39 lat. Jest on wykorzystywany średnio przez 2 godziny dziennie, głównie w domu. Najpowszechniejszą metodą komunikacji online jest email; zauważono w stosunku do lat ubiegłych pewien spadek popularności portali społecznościowych. W kontekście medialnej wielozadaniowości ponad dwie trzecie użytkowników Internetu przynajmniej od czasu do czasu wykonuje również inne czynności podczas korzystania z sieci [*World Internet Project. Poland*, 2012].

Dyskutując o Internecie, nie sposób uniknąć pytań dotyczących jego związku z kulturą. Więzy pomiędzy tymi dwiema dziedzinami mogą być rozpatrywane na wiele sposobów. Istotną z punktu widzenia tematyki opracowania kwestią jest to, czy korzystanie z Internetu prowadzi do ograniczenia czasu spędzanego na czytaniu książek oraz czy i w jaki sposób Internet modyfikuje sposób odbioru tekstu.

## **Kultura czytelnicza młodzieży**

Czytanie jest głównym filarem wiedzy człowieka. Poszerza horyzonty poznawcze, rozwija słownictwo, kompetencje językowe, wyobraźnię, intelekt – poprzez przyswajanie przekazywanego pisemnie dorobku ludzkich myśli, uczuć i wiedzy. Właściwe lektury kształcą wrażliwość, dostarczają wielorakich wzorców osobowych, wpływają na ludzki świat uczuć, wartości, doznań estetycznych. Pozwalają na zaspokojenie estetycznych, intelektualnych, naukowych, informacyjnych i rozrywkowych potrzeb ludzi. Czytelnictwo należy zaliczyć do najpowszechniejszych form uczestniczenia w kulturze symbolicznej. Pojęcie to definiowane jest jako *czytanie występujące w zbiorowości, jako zjawisko społeczne [...] obserwowane z perspektywy zachowań całych grup (a nie poszczególnych jednostek)* [Wojciechowski, 2000, s. 18]. Proces czytania osadzony jest w szerszej perspektywie kultury czytelniczej, którą pojmuje się jako *system dyspozycji motywacyjnych oraz instrumentalnych i wynikających z nich zachowań czytelniczych, umożliwiających*

*jednostce wykorzystanie przekazów piśmienniczych w samorealizacji* [Has-Tokarz, 2008, s. 263]. Kultura czytelnicza, według Jadwigi Andrzejewskiej [Andrzejewska, 1996, s. 37] *jest składnikiem osobowości ukształtowanym pod wpływem różnych czynników w toku obcowania czytelnika z przekazami piśmienniczymi*. Czytelnictwo należy postrzegać przez pryzmat zmian kulturowych oraz wielorakich ekonomicznych, społecznych i gospodarczych skutków rozwoju cywilizacyjnego. W świetle porównania wyników polskich sondaży nad stanem czytelnictwa a wynikami rozległych badań międzynarodowych nad analfabetyzmem funkcjonalnym zauważa się, że odsetek nieczytających książek odpowiada odsetkowi osób sytuujących się na dwu najniższych poziomach wspomnianego rodzaju analfabetyzmu. Zdaniem organizatorów badań jednostki, które osiągnęły taki wynik nie są w stanie uczestniczyć w szybkich zmianach cywilizacyjnych, jak również radzić sobie w dynamice przemian rynku pracy [Wolff, 2002, s. 83].

Odbiór i intelektualno-emocjonalne przeżycie czytanego słowa odciskają na człowieku swoiste piętno, tworząc w jego umyśle wewnętrzną bibliotekę, z której może wydobywać w określonych kontekstach szereg przyswojonych wcześniej treści. W opinii wielu badaczy i teoretyków współczesne media, na czele z Internetem zmieniły radykalnie charakter czytania, pociągając za sobą także zmiany owej biblioteki wewnętrznej, w sensie zmiany zdolności do noszenia jej z sobą, zmiany wartości użytkowej i piękna, jakie można odnaleźć w słowach [Aboujaoude, 2012, s. 180]. Wiele badań i obserwacji dowodzi, że potwierdzają się przewidywania McLuhana, który zauważył, że media to nie tylko kanały informacji, ale potężne narzędzia kształtujące sposób myślenia i wpływające w modyfikujący sposób na odbieranie przez ludzi informacji [McLuhan, 2004]. Naukowe doniesienia prowadzą do wniosku, iż długotrwałe korzystanie z Internetu osłabia umiejętności zanurzenia się w lekturze i zdolność myślenia linearnego. Zdaniem Nicholasa Carra, publicysty i badacza sieci *pograżanie się w głębokiej lekturze, kiedyś tak naturalne, obecnie przypomina walkę. [...] Wydaje mi się więc, że Internet uszkadza zdolność koncentracji i kontemplacji. Online czy nie, obecnie mój umysł jest nastawiony na przyjmowanie wiadomości w taki sposób, w jaki dostarcza ich Internet, czyli w postaci szybko płynącego strumienia danych* [Carr, 2013, s. 17]. Zauważa się, że odmienny sposób czytania, ukształtowany w przypadku niektórych osób (zwłaszcza młodzieży) pod wpływem mediów elektronicznych zmodyfikował jakość wspomnianej wcześniej „wewnętrznej biblioteki”, składającej się obecnie raczej ze *strzępów informacji wydobywanych z internetu, niż budowanych książka po książce* [Aboujaoude, 2012, s. 180]. Piętno wpływu nowoczesnych technologii informacyjnych sprawia, że w Internecie czyta się najczęściej krótkie teksty, co w opinii psychologów Internetu, raczej przypomina skanowanie tekstu, niż prawdziwe czytanie. W opinii Tomasza Piątko, pisarza i felietonisty tekst elektroniczny nie cechuje się stabilnością, budującą umysł, jest płynny: pojawia się i znika, zasłaniany przez banery i pop-upy, moderowany lub interaktywnie modyfikowany. Jego styl pozostawia także wiele do życzenia – pisany jest pobieżnie, często nieredagowany, z licznymi błędami językowymi. [...] *Internet, dając czytelnikowi miliardy tekstów w zasięgu ręki, utrudnia skoncentrowanie się na jednym jedynym, właśnie czytanim. [...] Miliardy kuszą. Wystarczy kliknąć. Internetowy czytelnik jest rozkojarzony i uprawia zapping* [Piątek, 2010, s. 20].

Obecny kryzys czytelnictwa, zwłaszcza wśród młodzieży, jest łączony z ekspansją mediów, głównie Internetu, który z pewnością zmodyfikował kulturę czytelnictwa, wpływając na deprecjonowanie znaczenia książek, swoistą modę na nieczytanie oraz na styl i percepcję czytanego tekstu. Nastąpiła zmiana preferencji i kompetencji czytelnictwa młodego pokolenia. Powstał nawet sieciowy akronim na ów nieprzewidywalny odruch ucieczki od zbyt rozbudowanego wywodu: „tl; dr” – *Too Long; Didn't Read* (zbyt długie; nie przeczytałem) [Dukaj, 2010]. Poetycki obraz kultury odbioru tekstu przez młodzież pokolenia „tl; dr” doskonale kreśli W. Szymborska w wierszu „Nieczytanie”. Oto jego wybrane fragmenty:

*Do dzieła Prousta*

*nie dodają w księgarni pilota,  
nie można się przełączyć  
na mecz piłki nożnej  
albo na kwiz, gdzie do wygrania volvo.*

*Żyjemy dłużej,  
ale mniej dokładnie  
i krótszymi zdaniem.*

*Podróżujemy szybciej, częściej, dalej,  
choć zamiast wspomnień przywozimy slajdy [...].*

*Siedem tomów – litości.*

*Nie dałoby się tego streścić, skrócić,  
albo najlepiej pokazać w obrazkach [...].*

Czytelnicy hipertekstu często wpadają w pułapkę bezrefleksyjnego klikania kolejnych stron, co zostało udowodnione w badaniach eksperymentalnych nad jakością zapamiętywania treści pochodzących z odmiennych zbiorów – elektronicznych i papierowych. Grupa osób przeglądająca dokumenty tradycyjne osiągnęła wyższe wyniki. Płyne stąd wniosek, że hipertekst bardziej obciąża poznawczo czytelnika. *Ludzie, którzy czytają tradycyjny tekst linearny rozumieją więcej, zapamiętują więcej uczą się więcej niż ci, którzy czytają tekst naszpikowany linkami* [Carr, 2013, s. 159]. Proces czytania w Internecie porównywany jest do ślizgania się, *ledwo dotykającego powierzchni, bez możliwości oddzielenia rzeczy wartościowych od plew*, co w wysoce negatywny sposób wpływa na pionowość naszego odbioru, transformacji informacji i ogólnie myślenia. Proces myślowy znajdujący się w sile oddziaływania hipermedialnej struktury sieci przybrał charakter „staccato” – głębokie zanurzenie w lekturze ustąpiło miejsca szybkiemu przebieganiu wzrokiem krótkich akapitów [Carr, 2013, s. 18]. Media cyfrowe zmniejszają głębokość przetwarzania – korelację tę można ująć w skrócie w taki sposób: *im bardziej powierzchownie zajmujemy się daną treścią, tym mniej synaps w naszym mózgu zostaje pobudzonych, w związku z tym mniej się uczymy* [Spitzer, 2013, s. 64]. Internetowy styl czytania zawłaszczył więc proces czytania tradycyjnego, a *młodzież czyta dobrze, ale tylko krótkie teksty, bo do tego przeszkolił ją Internet* [Pezda, 2010, s. 1].

## Preferencje czytelnicze młodych w świetle badań

Zasygnalizowane poprzednio wątki w nurcie procesu czytania pokolenia C stały się inspiracją do przeprowadzenia badań nad preferencjami czytelniczymi młodzieży, jako grupy aktywnie użytkującej nowe media cyfrowe. Grupą badawczą uczyniono wybranych losowo 226 studentów kierunku pedagogika. Metodą badania był sondaż diagnostyczny, z wykorzystaniem techniki ankiety. W opracowaniu skupię się na jednym z aspektów kultury czytelniczej, jaką jest preferowana forma kontaktu z tekstem. Do studentów skierowano dziesięć stwierdzeń, kierujących ich uwagę na wybrane cechy stylu czytania z prośbą o ocenę częstotliwości obserwowania danego stylu w odniesieniu do własnej osoby: 1 – bardzo rzadko, 2 – rzadko, 3 – od czasu do czasu, 4 – często, 5 – bardzo często.

Tabela. Rozkład częstotliwości wyboru określonego stylu pracy z tekstem

Treść	Częstotliwość										Razem	
	bardzo często		często		czasami		rzadko		bardzo rzadko			
	L	%	L	%	L	%	L	%	L	%	L	%
A	23	10,2	48	21,2	85	37,6	41	18,1	29	12,8	226	100,0
B	56	24,8	79	35,0	60	26,5	20	8,8	11	4,9	226	100,0
C	9	4,0	16	7,1	46	20,4	56	24,8	99	43,8	226	100,0
D	25	11,1	61	27,0	71	31,4	45	19,9	24	10,6	226	100,0
E	18	8,0	40	17,7	69	30,5	55	24,3	43	19,0	226	100,0
F	63	27,9	86	38,1	55	24,3	18	8,0	4	1,8	226	100,0
G	18	8,0	28	12,4	71	31,4	57	25,2	52	23,0	226	100,0
H	12	5,3	26	11,5	58	25,7	79	35,0	51	22,6	226	100,0
I	2	0,9	6	2,7	20	8,8	67	16,4	128	56,6	226	100,0

Źródło: badania własne

Legenda:

A – czytam systematycznie od początku do końca (głęboka lektura);

B – przebiegam wzrokiem tekst, szukając fragmentów wyróżniających się;

C – czytam jedynie tytuły i nagłówki;

D – pobieżnie przeglądam całość;

E – czytam tylko wybrane przypadkowe fragmenty;

F – zwracam uwagę na słowa kluczowe;

G – zwracam uwagę przede wszystkim na grafikę (elementy multimedialne);

H – czytam wyłącznie streszczenia i podsumowania tekstu, o ile takie występują;

I – unikam czytania jakiegokolwiek tekstu.

Na wstępie postanowiono zorientować się, jak często badani potrafią zanurzyć się w głębokiej, refleksyjnej lekturze (stwierzenie A). Okazało się, proporcje dwóch skrajnych częstotliwości są prawie wyrównane: podobna liczba studentów deklarowała, że równie często (31,4%), jak rzadko (30,9%) oddaje się pogłębionemu kontaktowi z tekstem. Największy odsetek badanych przyznał, że taki styl czytania uprawia od czasu do czasu (37,6%). Biorąc pod uwagę uzyskane proporcje, wydaje się ważnym uświadomienie

młodzieży korzyści, jakie pociąga za sobą prawdziwy kontakt z dziełem w kierunku zniwelowania postawy wyrażającej się w przekonaniu, że czytanie to przykry obowiązek. Obcowanie z całością dłuższego tekstu raczej wykazuje tendencję spadkową, co rzutuje negatywnie na ogół współczesnych praktyk czytelniczych. Badania nad poziomem czytelnictwa Polaków przeprowadzone w 2012 r. przez Bibliotekę Narodową wykazały, że tendencję do tego, by nie czytać książek w całości wykazują młodszy czytelnicy, czego przyczyną może być reorientacja na inne formy, niż czytanie książek [Chymkowski, 2013].

Treścią kolejnego stwierdzenia (B) była powierzchowność czytania, polegająca na przeszukiwaniu wzrokiem tekstu w poszukiwaniu wyróżniających się fragmentów. W tym przypadku dominuje wybór „często” reprezentowany przez 35% młodzieży, zaś w połączeniu z odsetkiem wyboru kategorii bardzo często (24,8%) okazuje się, że blisko 60% z nich angażuje się w taką formę zdobywania informacji. Rysuje się tu obraz czytelnika miotającego się informacyjnie, intertekstualnego, przeskakującego z fragmentu na fragment tekstu, podobnie jak z linku na link przypadkową ścieżką ruchu w nadziei na znalezienie jakiegoś potencjalnie interesującego strzępu informacji. Taki styl czytania przywołuje analogię do czynności „googlowania” – jednak tekst tradycyjny w niczym nie przypomina hiperlinków i wydaje się, że przekładanie internetowego stylu poszukiwania treści na karty książek może prowadzić do zgubienia wartościowo poznawczych idei i sensów, wydobywanych w toku pogłębionego kontaktu z tekstem.

Z powierzchownym przeglądaniem tekstu może wiązać się tendencja do zwracania uwagi jedynie na tytuły rozdziałów i nagłówki (stwierdzenie C). Obserwując wybory młodzieży zauważa się, że taka tendencja należy do rzadkości: 43,8% wskazało, że czyni tak bardzo rzadko, a 24,8% – rzadko. Jedna piąta badanych deklaruje, że taka forma czytania ma w ich przypadku miejsce incydentalne, od czasu do czasu. Do częstego pobieżnego przeglądania treści tekstu przyznało się ogółem 38% badanej młodzieży, stanowiąc tym samym największy odsetek wśród wszystkich kategorii częstotliwości (stwierdzenie D). Taki styl czytania jest preferowany również rzadko, co czasami przez podobny procent studentów – twierdzi tak jedna trzecia ogółu. W tym miejscu nasuwa się skojarzenie ze stylem upodabniającym się do internetowego „skanowania” treści, polegającym na przesuwaniu wzrokiem po tekście w poszukiwaniu określonych fragmentów. W deklaracjach 25,7% studentów dominuje częste czytanie wyłącznie wybranych przypadkowych fragmentów (stwierdzenie E), a jedna trzecia ogółu czyni tak od czasu do czasu. Największy odsetek badanych 43,3% uznaje, że czytanie książek w takim chaotycznym stylu należy w ich przypadku do rzadkości. Percepcja nieuważna, rozproszona, dystrakcyjna została w tym przypadku przesunięta do pozycji marginalnej.

Jednym z aspektów czytania jest uwzględnianie słów i wyrażeń charakterystycznych, tak w sensie semantycznym, jak i edycyjnym (stwierdzenie F). Okazuje się, że można czytać w sposób polegający na wychwytywaniu z tekstu wyróżniających się aspektów kluczowych i wokół nich orientować proces czytania. Z analizy częstotliwości wynika, że na wyróżniające się słowa badani studenci zwracają uwagę bardzo często i często (łącznie 66% badanych), zaś co czwarty ankietowany przyznaje się, że czyta w taki sposób czasami. Pośród stwierdzeń znalazło się też takie, które sprawdzało na ile występujące w tekście elementy graficzne: wykres, tabela, rysunek, schemat itp. skupiają uwagę

czytelnika, sprawiając, że przeszukuje tekst w ich poszukiwaniu, czyniąc je fragmentami wyróżniającymi treść (*stwierdzenie G*). Badani studenci deklarowali, że czytanie w postaci przeglądania tekstu pod kątem fragmentów graficznych należy do rzadkości (56,6% wyborów kategorii rzadko i bardzo rzadko). Z drugiej strony co piąty respondent przyznał, że taki styl czytania preferuje często lub bardzo często.

Dostrzegana wśród młodych czytelników niechęć do czytania może się także przejawiać w preferowaniu czytania podsumowania tekstu, co zwalnia od intelektualnego wysiłku skupienia się na całości wywodu (*stwierdzenie H*). Uzyskane wyniki okazały się być zaskakujące, gdyż w opinii większości badanych taka tendencja należy do rzadkości (57,6% wyborów kategorii rzadko i bardzo rzadko). Jedna czwarta ogółu młodzieży studenckiej streszczenia, a nie całość tekstu czyta sporadycznie, od czasu do czasu.

Ostatnim stwierdzeniem uczyniono sprawdzenie, w jakim procencie badani studenci unikają w ogóle kontaktu z książką czy artykułem (*stwierdzenie I*). Przesłanką zaistnienia tego pytania były obserwacje młodzieży akademickiej, której postawa i motywacja do studiowania wskazywałaby na wyraźną niechęć do czytania. Unikanie kontaktu z tekstem było częstym udziałem bardzo nielicznej grupy badanych – 3,6%, zaś trzy czwarte z nich (73%) deklaroowało, że takie zachowanie ich nie dotyczy.

Interesującym wydaje się być przywołanie w tym miejscu wyników dłuższych badań panelowych dotyczących zwyczajów czytelniczych, w ramach dwuletniego projektu Polskiej Izby Książki „Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce”. W rezultacie badań okazało się, że najbardziej intensywni czytelnicy książek (bo tacy uczestniczyli w badaniu) jednocześnie są mocno „zanurzeni” w tekstach mających formy inne niż książkowe, ale głównym nośnikiem treści tekstowej pozostaje dla nich forma papierowa [Krejtz, Toczyński, Niedzielska, 2013]. Biorąc po uwagę proporcje „diety tekstowej” intensywnych czytelników, dominują w niej teksty w formie elektronicznej: SMS-y, krótkie wiadomości internetowe, krótkie i długie teksty internetowe. Pomimo intensywnego zanurzenia w teksty elektroniczne, książki (powieści i książki naukowe) znalazły w procesie lektury respondentów stabilne miejsce [tamże, s. 3].

Studentów uczestniczących w ankiecie pilotażowej analizowanej na łamach opracowania można uznać za czytelników intensywnych, z uwagi na uczestniczenie w edukacji akademickiej, opierającej się na krytycznym odbiorze tekstów. Analizy wyborów młodzieży wskazują, że odbiór czytanego tekstu w mniejszości ma charakter rozproszony, częściej respondenci przejawiają postawę walczącą z pośpiechem, czy powierzchownym „ślizganiem się” po odbieranych treściach.

## **Zakończenie**

Zaprezentowane wstępne badania były próbą sprawdzenia, jak często studencki styl czytania wchodzi w tryb myślenia *à la* Google. Okazało się, że w większości studenci nie przyznawali się do czytania w postaci przeskakiwania z fragmentu na fragment, wychwytywaniu nagłówków, wyrażen wyróżniających się czy elementów graficznych. Z ich wypowiedzi wyłania się obraz czytelnika świadomego wartości głębszej, usystematyzowanej lektury. Styl chaotycznego czytania internetowego nie znalazł odzwierciedlenia w czytaniu tradycyjnym. Powtarzana w literaturze i dostrzegana

w obserwacjach rosnąca różnica między studentami z roczników „wychowanych na Google” i dawniejszych nie zyskała tak wyraźnego potwierdzenia w kontekście deklaracji badanej młodzieży. W dyskusji wyników można w jakimś stopniu odwołać się do różnic w płci – gdyż w badaniu w zdecydowanej większości uczestniczyły studentki. Analizy badań dowodzą, że właśnie czytanie jest najczęstszą różnicą w osiągniętych wynikach występującą między przedstawicielami obu płci. Dziewczęta statystycznie czytają więcej i czerpią z tego większą przyjemność niż chłopcy [Różnice w wynikach..., 2010], gdyż czytelniczy przykład od wczesnego dzieciństwa niosą kobiety: matki, nauczycielki przedszkola i wczesnej edukacji, ale także wyższych etapów kształcenia. Książki promowane przez szkołę są często bliższe żeńskim niż męskim zainteresowaniom i motywom czytelniczym, może więc zaistnieć *feminizacja socjalizacji do czytania, co z kolei niekoniecznie pasuje do męskiego wzoru zachowania [...] w efekcie może prowadzić do odrzucenia czytania jako zajęcia kobiecego* [Zasadzka, 2008, s. 77]. Wnioski te mają w kontekście uzyskanych wyników charakter czysto teoretyczny, zaś większą rangę zyskałyby po uwzględnieniu zmiennej płci i obserwacji statystycznych różnic w preferencjach czytelniczych kobiet i mężczyzn jako studentów.

Podsumowując, czytanie linearne sprzyja budowaniu własnych struktur wiedzy, koncentracji na tworzeniu obrazu i rozumieniu tekstu, a bez czytania nie istnieje myślenie analityczne ani logiczne. Znaczenie i wartość czytania sugestywnie ujmuje K. Szczuka [Szczuka, 2007], która ma nadzieję, że *plemię czytających nigdy nie zginie [...] I chociaż często w to wątpię, trwam jednak jakoś w przeświadczeniu, że czytanie uszlachetnia. Uczy koncentracji, obcowania z wielością języków i punktów widzenia. Dostarcza wiedzy o świecie i stosowaniu składni. Uczy rzadkich przymiotników. A przede wszystkim uświadamia nam coś bardzo tajemniczego. Czytając, czujemy się istotami indywidualnymi, wyodrębnionymi ze świata, a zarazem łaknącymi komunikacji i porozumienia z innymi. Takie doznania są niematerialne i niepoliczalne. Po prostu są bezcenne*. Opracowanie kończę tą budującą myślą, mając nadzieję, że tendencja ujęta w akronimie „too long, didn't read” nie rozpowszechni się na tyle, iż wartość płynąca z czytania stanie się domeną jedynie nielicznych, gdyż jak zauważył U. Eco: *kto czyta książki, żyje podwójnie*. Wrażliwość na czytanie książek, zdolność czerpania z nich przyjemności konstruowana pieczołowicie od najmłodszych lat, zostaje z człowiekiem w późniejszym życiu. Bez książek, bez czytania nie ma nas.

## **Bibliografia**

- Aboujaoude E.: *Wirtualna osobowość naszych czasów*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012
- Andrzejewska J.: *Bibliotekarstwo szkolne, teoria i praktyka*, Wydaw. SBP, Warszawa 1996
- Beck U.: *Spółczesność ryzyka – w drodze do innej nowoczesności*. Wydaw. Naukowe Scholar, Warszawa 2002
- Bendyk E.: *Antymatrix. Człowiek w labiryncie sieci*. Wydaw. W.A.B., Warszawa 2004
- Carr N.: *Płytki umysł. Jak Internet wpływa na nasz mózg*. Wydawnictwo HELION, Gliwice 2013



- Chymkowski R.: *Społeczny zasięg książki w Polsce 2012*.  
<http://www.bn.org.pl/download/document/1297852787.pdf> [dostęp 07.06.2013]
- Dukaj J.: *Za długie, nie przeczytam...* „Tygodnik Powszechny” 2010, nr 34.  
<http://tygodnik.onet.pl/kultura/za-dlugie-nie-przeczytam/t2tr> [dostęp 14.06.2014]
- Giddens A.: *Nowoczesność i tożsamość*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002
- Goban-Klas T.: *Nauki o mediach – baza czy nadbudowa nowych teorii nauk społecznych*. [W:] *Człowiek – Media – Edukacja*. Red. naukowa J. Morbitzer i E. Musiał. Wydawca: KTiME, Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2012
- Has-Tokarz A.: *Czytają, nie czytają... O kulturze czytelniczej studentów...* [W:] *Czas ukoj nas? Jakość życia i czas wolny we współczesnym społeczeństwie*. Red. W. Muszyński, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008
- Krejtz K., Toczyński P., Niedzielska A.: *Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce. Raport z realizacji badania CAWI – panel internetowy „dwie fale”*.  
[http://www.pik.org.pl/upload/files/RK.TransformacjeCzytelnictwa\\_Panel\\_Raport2PUB.pdf](http://www.pik.org.pl/upload/files/RK.TransformacjeCzytelnictwa_Panel_Raport2PUB.pdf) [dostęp 15.06.2014]
- Komisja Europejska: Agencja Wykonawcza ds. Edukacji, Kultury i Sektora Audiowizualnego (EACEA): *Różnice w wynikach nauczania a płeć uczniów. Obecna sytuacja i działania podejmowane w Europie*. Eurice, Warszawa 2010
- McLuhan M.: *Wybór pism*. Wydaw. Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1975
- McLuhan M.: *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*. Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 2004
- Naisbitt J., Naisbitt N., Philips D.: *High Tech. High Touch. Technologia a poszukiwanie sensu*. Wydaw. Zysk i S-ka, Poznań 2003
- Orliński W.: *Internet. Czas się bać*. Agora S.A., Warszawa 2013
- Pezda A.: *Poczytaj, mi siostrzo*. „Gazeta Wyborcza”, 23 grudnia 2010
- Piątek T.: *Nie ma książek, nie ma nas*. „Gazeta Wyborcza”, 3 lutego 2010
- Spitzer M.: *Cyfrowa demencja*. Wydawnictwo „Dobra Literatura”, Słupsk 2013
- Szczuka K.: *Nie szturchać moli książkowych!*  
<http://czytelnia.onet.pl/2,1314315,0,11286,rozne.html> [dostęp 25.10.2007]
- Szyborska W.: *Tutaj*. Wydawnictwo „Znak”, Kraków 2009
- Wojciechowski J.: *Czytelnictwo*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000
- Wolff K.: *O książkach i czytelnikach, czyli jak czytamy i co z tego wynika*. [W:] *Społeczne oddziaływanie współczesnej książki*. Red. J. Chruścińska, E. Kubisz. Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, Warszawa 2002
- World Internet Project. Poland*. Agora SA i Orange Polska, Warszawa 2012.  
<http://bi.gazeta.pl/i/6/13883/m13883466,WORLD-IINTERNET-PROJECT-2012-RAPORTWERSJA-POLSKA.pdf> [dostęp 09.06.2014]
- Zasadzka Z.: *Nastoletni czytelnicy*. Biblioteka Narodowa, Warszawa 2008